

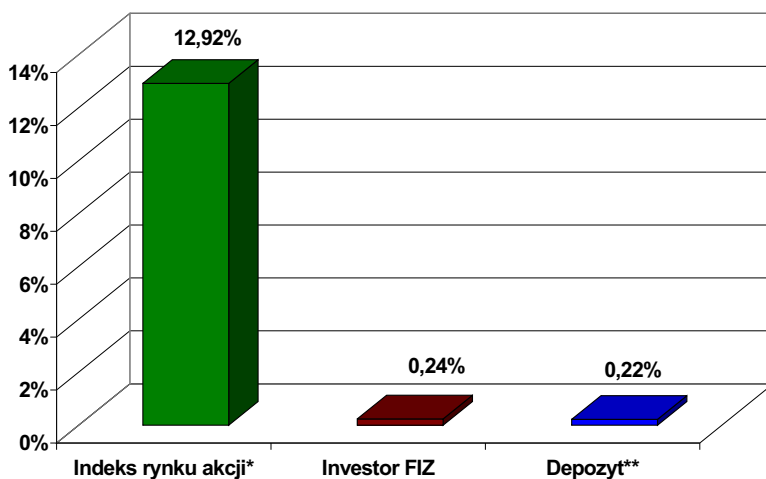


INVESTOR FUNDUSZ INWESTYCYJNY ZAMKNIĘTY (31.07.06 - 30.06.06)

Na dzień 31 lipca dokonano kolejnej miesięcznej wyceny certyfikatów Investor Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego zgodnie z którą wartość jednego certyfikatu ustalono na 1.565,11 zł, co oznacza wzrost o 0,24% w stosunku do wyceny z 30 czerwca. Od początku roku Fundusz uzyskał stopę zwrotu w wysokości 42,71%. W lipcu Fundusz lokował aktywa w instrumenty bezpieczniejsze. Zaangażowanie Funduszu na koniec lipca: akcje spółek krajowych ~20%, zagranicznych surowcowych ~10% oraz pochodne ~2%. Pozostałe aktywa ulokowane były w instrumentach bezpiecznych.

Spodziewane przez nas spowolnienie gospodarki światowej nie kazało na siebie długo czekać. PKB w USA, a także wiele innych danych jednoznacznie to potwierdzają. Najbardziej niepokojące sygnały dochodzą z rynku nieruchomości w USA, które mogą sugerować nawet jego załamanie. Trudno jest obecnie oszacować skalę osłabienia oraz jego wpływ na przyszłą inflację, jednak klimat do inwestowania w oczekiwaniu wzrostu cen papierów dłużnych w USA jest coraz bardziej sprzyjający.

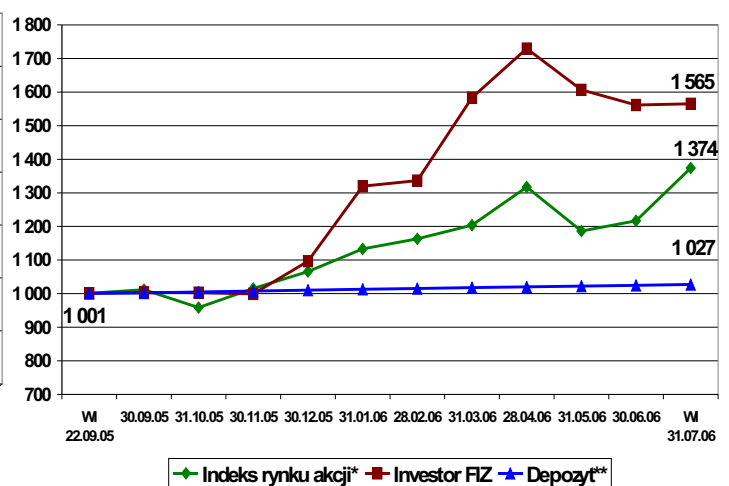
Stopa zwrotu 31.07.06-30.06.06 [%]



* Indeks rynku akcji - Warszawski Indeks Giełdowy WIG (bez prowizji i opłat)

** 6-miesięczna lokata terminowa - średnio w 20 największych bankach = 2,64% rocznie, 30.06.2006

Zmiana wartości inwestycji 31.07.06-22.09.05 [zł]



WI - wartość inwestycji na dany dzień (po podziale z dnia 1 czerwca 2006 r.)

W lipcu większość rynków podlegała dużym wahaniom by zakończyć miesiąc na poziomach zbliżonych do stanu z końca czerwca. Sytuacja taka może się utrzymywać ze względu na brak przekonania inwestorów do tego czy spowolnienie w USA przełoży się na cały świat, czy też siłą napędową światowej gospodarki stanie się Europa i Azja. Obecnie przeważa ten ostatni pogląd, jednak trzeba pamiętać, że presja inflacyjna w USA nie maleje, co może oznaczać dalsze podwyżki stóp w USA i na świecie. W pozytywnym scenariuszu polska giełda mogłaby wejść w nową falę hossy, inaczej obecne wzrosty mogą zostać wyhamowane.

Ceny metali w lipcu utrzymywały się w trendzie bocznym. Najmocniej zachowuje się cena miedzi, która po wzrostach z drugiej połowy czerwca znajduje się blisko majowych szczytów. Podobnie wygląda cynk budujący bazę pod dalsze wzrosty. Nieco słabsze były w lipcu metale szlachetne, jednak na kolejne miesiące przypada sezonowy wzrost popytu, który powinien wpłynąć na wzrost ich cen. Zaangażowanie Funduszu w spółki surowcowe utrzymuje się wciąż na względnie niskim poziomie, umiarkowana jest również długa pozycja w kontraktach na srebro i złoto.